

Dziennik Białostocki

Kuchnia i Administracja Białostocka. Redakcja: Białostocka Nr. 1. Telefon Nr. 63.

O podróży finansowej zdał dziś relację dyr. Młynarski
premierowi Grabskiemu
Monopol tytoniowy nie będzie wydzierżawiony

WARSZAWA, 7.9. Po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Londynie, przybył dzisiaj rano do Warszawy dr. Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego.

W południe dr. Młynarski złożył premierowi Grabskiemu szczegółowy memoriał o swych rokowaniach z bankami amerykańskimi i londyńskimi w sprawie rozszerzenia kredytów dla Polski.

Memoriał ten dr. Młynarski uzupełnił dodatkowymi relacjami. Z relacji tych, które narazie są poufne, dowiedzieć się wszakże możemy, że niesłuszne są pogłoski, jakoby w projektach i rokowaniach o kredyty zagraniczne było brane pod uwagę wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

Delegat min. skarbu, p. Wojtkiewicz, i delegat Banku Gospodarstwa Krajowego p. Adamski, pozostali nadal w Londynie w celu sfinalizowania rokowań.

Miljon ton węgla może od nas kupować Holandia

Starania Rządu o uzyskanie dla eksportu naszego węgla m. in. również i rynku holenderskiego, rokują jaknajlepsze nadzieje.

Tytułem próby otrzymaliśmy już zamówienia na pierwszą partię węgla od Tow. holenderskiego w ilości 16.800 tonn, z zapewnieniem, że od grudnia będzie ono brało 30 do 45.000 ton miesięcznie.

Ilość węgla, którą holenderskie firmy mogą z Polski importować, dosięgnąć może z biegiem czasu cyfry rocznej nawet kilku milionów ton.

Portugalia — pasmem wulkanów rewolucyjnych
Nowy spisec przeciw rządowy

PARYŻ 7.9. Z Lizbony donoszą: Wykryto tu nowy spisec mający na celu obalenie obecnego rządu.

Przygotowania do nowego zamachu stanu stoją w związku z procesem 300 uczestników zbrodni p. r. 1918 kwietnia.

Prasa Holandji i Szwecji na Targach Wschodnich

WARSZAWA, 7.9. Wczoraj pociągami rannymi przybyły do Warszawy — wydawca dziennikarzy holenderskich, oraz wycieczki dziennikarzy i przemysłowców szwedzkich. Przybył również szwedzki wicepremier przemysłu i handlu p. Bergström.

Przedłużonym pobycie w Warszawie goście holenderscy i szwedzcy udają się do Lwowa na Targ Wschodnie.

Pan premier Grabski jutro po południu będzie gościł zagranicznych podawców, który wyjdzie z salonach Prezydium Rady Ministrów.

Miasto podniesione o pięć metrów w górę

LONDYN 7.9. W angielskim mieście, w których ukończono prace nad podniesieniem poziomu całego miasta o 5 metrów, celem uniknięcia powodzi, w tym celu przebudowano przeszło 200 dużych domów.

Gdańsk czeka na odsiecz Niemców
Sprawę poczty polskiej chce odwiec do wejścia Niemców do Ligi Narodów

Polska delegacja odpowiedziała Gdańskowi
„CZEKAJ TATKA LATKA”

GENEWA, 7.9. Panuje tu przekonanie, że delegacja gdańska usilnie zabiega, aby sprawa poczty polskiej w Gdańsku została zdjęta z porządku dziennego obecnego zgromadzenia i była przekazana następnemu zebraniu Ligi Narodów.

Delegaci gdańscy mają nadzieję, że do tego czasu Niemcy wejdą do Gdańska.

Prowokatorzy gdańscy publicznie wzywają do wojny z Francją i Polską

GDANSK, 7.9. „Danziger Volksstimme” w artykule, zatytułowanym „Niesumienne heca”, pisze: Wczorajsze uroczystości „refleksyjne” były przebiegiem nacjonalistycznych elementów Wolnego Miasta, oczekujących z upragnieniem wojny odwetowej.

Punktem kulminacyjnym wczorajszego obchodu była mowa, wygłoszona przez osławionego w Gdańsku radcę dr. Kaufmanna. Dr. Kaufmann wykladał na swój sposób jednostronnie historię Niemiec, dowodząc winy Francji wobec narodu niemieckiego. Francja — zdaniem dr. Kaufmanna — spowodowała wojnę światową, którą Niemcy wskutek rewolucji przegrali. Następnie dr. Kaufmann podkreślił, że o losie narodu niemieckiego decydowały i decydują

dwie wielkie rzeki
niemieckie: na zachodzie Ren, a na wschodzie Wisła.

W końcu porównywał dr. Kaufmann Polskę z Francją i nawoływał do wojny z obu temi państwami. Mowa dr. Kaufmanna — pisze „Danziger Volksstimme” — jest nowym dowodem, że człowiek ten nie powinien zajmować w Gdańsku odpowiedzialnego stanowiska, na którym się obecnie znajduje.

Przeważająca większość uczestników wczorajszego obchodu — kończy „Danz. Vikst.” — stanowili jak zwykle studenci gdańscy oraz znajdujące się pod ich komendą

organizacje militarne i nacjonalistyczne.

Generałowie polscy we Francji
Nowe przemówienie gen. Gouraud o armji polskiej

REIMS, 7.9. Odbyło się tu pod przewodnictwem generała Gouraudu spotkanie, wydane dla 17 generałów polskich, którzy przybyli na manewry francuskie.

General Gouraud wygłosił krótkie przemówienie, w którym sławił armię polską i wyraził przekonanie, że generałowie polscy, znajdujący się obecnie we Francji, nie zapomną niechybnie widoku pół bitew, przez które jechali.

Tych wszystkich zniszczeń, które nie zostały jeszcze naprawione, mimo olbrzymiego wysiłku finansowego, jaki musiała podjąć Francja wobec złej woli Niemiec. Nie zapomna wreszcie olbrzymich cmentarzy, przypominających krew, przelaną w czasie lat pełnych chwały, która zapewniła zwycięstwo sojuszników i nie zawisłość Polski.

Najkrótsza droga do Moskwy
przez... „Wyzwolenie”

RYGA, 7.9. — Tel. wł. — Moskiewska „Prawda” donosi o przybyciu do Moskwy posła na Sejm polski, Adolfa Bona, który niedawno wystąpił z „Wyzwolenia” i swe prawdziwe oblicze pokazał przez wycieczkę do Sowdepji.

Posel Bon jest honorowym gościem chłopskiego związku S. S.

S. R. i z zapalem zwiedza instytucje i urządzenia komunistyczne po wsiach sowieckich.

Sowiety uważają go narazie za swego terminatora, „Prawda” bowiem każe polskiemu posłowi uczyć się wielu rzeczy, któreby się i polskiej wsi przydały.

Egzamin pan posel Bon zechce zapewne zdać w Polsce.

Napad bandytów na autobus
Obrabowali pasażerów i stracili ich z autem do rzeki

SOFJA 7.9. Na autobus, kursujący między Sofją i miastem Orchanie, którym jechało 11 osób, napadli bandyci. Po ograbieniu pasażerów, zbrodniarze zrzucili autobus wraz z wszystkimi pasażerami z mostu do rzeki.

Dwie osoby poniosły śmierć, dwie inne są ciężko ranne.

Bezpieczeństwo na Kresach

KOMENDANT POLICJI WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

NACZELNIK URZĘDU ŚLEDZCEGO



Inso. Witallis Olszański.



komisarz Marian Kosielewski

Nowy kierownik Biura Prasowego w Paryżu
Nominacja Kazimierza Smogorzewskiego

Polski wydział prasowy w Paryżu, jedna z najważniejszych naszych placówek propagandowych zagranicą, nie posiadał od kilku miesięcy t. j. od czasu ustąpienia p. St. Szpotańskiego, swego kierownika. Dowiadujemy się, że stanowisko to powierzono p. Kazimierzowi Smogorzewskiemu. P. minister Skrzyński, uznając szczególną ważność paryskiego wydziału prasowego, postanowił powiększyć znacznie jego kredyty.

Miasta polskie na rzecz domu policjantów

Z racji niedalekiego terminu uroczystości 10-lecia istnienia policji państwowej, min. spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, aby urządzenie imprez dochodowych na dom policjantów w Warszawie dopuszczono było tylko w tych miastach, w których powstały komitety obywatelskie obchodu tego 10-lecia.

Przewrót w radiotelegrafji



NOWY WYNALEZEK MARCONIEGO

Korespondent londyński „Expressu Porannego” telegrafuje, że senator Guglielmo Marconi dokonywał wczoraj na swym yachcie „Ellet” doświadczenia z nowym wynalazkiem, który zrobi przewrót w radiotelegrafji. Nowy wynalazek polega na tem, że krótkie fale ze stacji nadawczej można wysyłać w określonym i dowolnym kierunku.

Doświadczenia, robione na przestrzeni 100 mil morskich, dały świetne wyniki.

Flasko święta jacejek komunistycznych
Ani jeden wiec nie doszedł do skutku --- przywódca wpadł w ręce policji

WARSZAWA, 7.9. Komuniści warszawscy przygotowali się w niedzielę do uroczystego obchodu jedenastej rocznicy utworzenia

pierwszej jacejki
młodzieży komunistycznej w Moskwie.

Od samego rana na krawcach niektórych ulic zaczęły się gromadzić grupki wyrostków, nie wiedzących zapewne, że

każdy ich krok
był zgóry przewidziany przez policję polityczną.

O godz. 8 i pół rano przy zbiegu Solca i Tamki zebrało się przeszło stu młodych komunistów, którzy

zamierzali urządzić
tam wiec antypaństwowy.

W chwili, kiedy przemowy miały się już rozpocząć i na trybunie ukazał się jakiś zajadły komunist, z okolicznych bram wyszły ukryte zawczasu

patrole policyjne
i rozpedziły wiecowników, aresztując ośmiu głównych organizatorów.

Po rozpedzeniu wiecu na Tam-

Francja nie da się oszwać Anglii
Dotrzyma swych zobowiązań
względem Polski i Czechosłowacji

PARYŻ, 7.9. „Le Matin” stwierdza, że francusko-niemiecki pakt reński, gwarantowany przez Anglię, nie da się pogodzić z uroczystymi zobowiązaniami, wiążącymi Francję z Polską i Czechosłowacją, gdyż nie przewidywał wypadku napaści przeciwko tym dwóm krajom. Niemcy zaś nie zdają się bynajmniej skłonne uznać prawo interwencji w razie tego rodzaju napaści.

Wobec tego niema żadnych szans co do możliwości dojścia do zadawalających wyników na pierwszej konferencji, w której nie będą zasiadali przedstawiciele Polski i Czechosłowacji.

Francja — kończy dziennik — uznaje, iż może realizować pożądaną zbliżenie francusko-niemieckie jedynie drogą systemu bezpieczeństwa, obejmującego wszystkich sąsiadów Niemiec.

Zwycięska ofensywa
Abd-el-Krima
Coraz nowe pułki hiszpańskie idą użyźniać krwią płaski Maroka

LONDYN, 7.9. Z Madrytu donoszą: Według wiadomości nadeszłych z Maroka, położenie wojsk hiszpańskich jest fatalne. Abd-el-Krim, chcąc uprzężyć generalną ofensywę francusko-hiszpańską, zaatakował gwałtownie odcinek hiszpański.

Z tego powodu król Alfons przerwał swój pobyt w San Sebastian i przybył do Madrytu, gdzie przewodniczył nadzwyczajnemu posiedzeniu dyrektora.

Na posiedzeniu tem postanowiono wysłać niezwłocznie do Maroka znaczne posiłki, mianowicie 18 baonów piechoty i 6 pułków artylerji, razem 15.000 ludzi.

Kłajpeda uniezależnia się od Kowna
Emisja rent-łtów

RYGA 7.9. — Tel. wł. — Kłajpedzka dyrekcja skarbowa postanowiła wypuścić własne banknoty, t. zw. rent-łity.

Postanowienie, jako wychodzące poza ramy autonomji Kłajpedy, spotkało się ze sprzeciwem ze strony rządu kowieńskiego.

Walka króla z rządem w Bułgarji
Król Borys oskarża gabinet Cankowa o zamach na swoje życie

SOFJA, 7.9. — Tel. wł. — Z pałacu królewskiego przedostają się do opinji publicznej coraz to sensacyjniejsze pogłoski.

W kołach politycznych opowiadają sobie, że król Borys oskarża o zamach na swe życie cały rząd Cankowa i lada chwila należy spodziewać się aresztowania całego gabinetu.

Duże wrażenie zrobiła również wiadomość, że król odmówił podpisania wyroków śmierci na dawnych członków stronnictwa Stambulijskiego, twierdząc, że władze nie posiadają dowodów, jakoby skazani brali udział w zamachu komunistycznym.

znany przywódca
komunistów Izrael Goldberg.

grupa komunistów
z zamiarem urządzania wiecu.

Po kilkunastu jednak minutach policja ich rozpedziła, przyczem aresztowano dziewięciu.

Wśród zatrzymanych znajduje się

znany przywódca
komunistów Izrael Goldberg.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 7.9.	
NOTOWANIA POPOŁUKNOWE	
Tendencja naogół mocniejsza.	
Banknoty	
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.70.	
Metale	
Rubel złoty 2.92, dolar złoty 5.60	
funt ang. złoty 20.00, dolar srebrny 4.30, rubel srebrny 2.00, srebrny bilon rosyjski 0.95.	
Dewizy	
Belgia (za 100) 25.65, Holandia (za 100) 228.75, Londyn (za 1) 27.70, Paryż (za 100) 27.00, Praga (za 100) 111.00, Szwajcaria (za 100) 111.00, Wiedeń (za 100) 79.50, Włochy (za 100) 21.65.	
ZURYCH, 7.8. Warszawa 92.50.	
Papieru lokacyjne	
8 proc. pożyczka konwers. 43.50, 5	
proc. pożyczka 70.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 85.00, 6 proc. pożyczka 60.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięte rb. przedw. 16.70, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 7.90, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.10, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 14.65.	
Akcie	
B. Dyskontowy 4.90, B. Handlowy 3.40, B. Zachodni 1.25, B. Zw. sp. Zar. 6.50, Warsz. Cukier 1.80, Firlef 0.27, Wegiel 1.25, Nobel 1.25, Cegielski 0.30, Filipow 0.46, Modrzew 2.45, Norblin 0.74, Ostrowieckie 4.35, Pocisk 1.25, Rudzki 1.00, Starachowice 1.25, Ursus 0.65, Zieloniewski 10.40, Zawiercie 8.25, Zyrardow 6.30, Borkowski 0.80, Jabl-kowsky 0.14, Syndyk 2.50, Haberbusch 4.50, Spirytus 1.65.	

W SZTABIE WIELKIEJ GRANATOWEJ ARMJI

WYWIAD NASZEGO PISMA

o walce z przestępczością na Kresach

WARSZAWA, 7.9. Komenda policji województwa nowogrodzkiego mieści się w małym parterowym budynku, położonym w rynku. Nikt z obcych przechodniów nie domyśliłby się nawet, że poza temi odrapanymi ścianami mieści się sztab wielkiej granatowej armji, utrzymującej ład i porządek na terenie województwa.

Komendant policji, insp. Witalis Olszański i kierownik urzędu śledczego kom. Marian Kozielewicz, "fel" naszemu korespondentowi szereg ciekawych informacji.

— Od czasu zluźnienia nas z granicy przez oddziały K. O. P., mówi insp. Olszański — całą naszą energję zwróciliśmy w kierunku łapania przestępców i wyszkolenia policji.

— Jakiego rodzaju przestępstwa zdarzają się najczęściej? — przeważnie konfokradztwo, co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na wybitnie rolniczy charakter województwa. Zdarza się tu jednakże morderstwa i większe rabunki. Śledztwo jednak w tych wypadkach nie daje pożądanego wyniku — ponieważ przestępcy uciekają do Sowieców, gdzie z otwarciemi rękami przyjmowani są do szkodliwych dywersyj.

Alarmują nas też od czasu do czasu pożary lasów, nie są to jednak złośliwe podpalenia — raczej karygodne niedbalstwo ze strony pasących bydło — którzy nigdy, z reguły nie gaszą ognisk rozpalonych w lesie.

— Jakiego rodzaju materiał ludzki służy w szeregach policji? — Prawie wszystko przybywa z okolic centralnych, ludzi mamy karnych i posłusznych. Na stanowiskach przodowników mamy bardzo wielu oficerów, rezerwy. Ci są przeważnie komendantami rejonowymi i kontrolują działalność poszczególnych posterunków.

— Z ich grona pochodzi zabójca Bagińskiego i Wiczorkiewicza — Muraszkowski? — Tak jest. Wydalony on został bezceremonialnie po zabójstwie.

Las protez i kikutów obrasta cały świat powojenny

Statystyka inwalidów wielkiej wojny

Według "Żeń", przeprowadzonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, wojna światowa pozostawiła 6.539.000 inwalidów. Z tego najwięcej inwalidów posiada Niemcy (1.537.000) i Francja (1.500.000). Trzecie miejsce zajmuje Anglia (900.000), czwarte Włochy (800.000), piąte Rosja (775.000). Na szóstym miejscu stoi Polska, która ma 320.000 inwalidów. Czechosłowacja ma ich 236.000, Szwajcarya 157.000, Belgja 50.000, Rumunia 100.000. Austria ma inwalidów stosunkowo bardzo dużo, gdyż 161.000, co stanowi 6.1 na 100 mieszkańców. Duży jest też stosunek procentowy inwalidów francuskich, mianowicie 3.5. W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 2.6, w Polsce 1.2, we Włoszech 2.1, w Anglii 1.9 inwalidów.

Najmniejsze procentowo straty poniosły Stany Zjednoczone, gdzie jeden inwalida wypada na tysiąc mieszkańców.

Oto szeregowe żniwo wojny.

Zgromadzenie Ligi Narodów

dzis rozpocznie swe obrady

GENEWA 6.9. W poniedziałek 7 h. m. przed południem zbierze się 6-te zgromadzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem francuskiego prezesa rady ministrów Poincaré. Prezydentem tegorocznego zgromadzenia będzie mianowany prawdopodobnie przewodniczący kanadyjskiej delegacji Dandurand.

Był to człowiek popedliwy i dla podwładnych niewyrozumiały. Służbę jednak pełnił wytrwale i gorliwie.

— Policja kresowa odczuwa zapewne wiele braków? — O! nawet bardzo wiele. Przedewszystkiem brak pomieszczeń.

Policja nasza ze względu na potrzebę ciągłego pogotowia, musi być skoszarowana. Następnie potrzeba nam więcej konnych. Ludność tutaj przyzwyczajona jest do policji konnej. Policjant pieszy nie wzbudza w nich tego respektu, co konny. Poza tem na połowie ilości posterunków nie mamy telefonów. Jest to stan dużo lepszy, niż przed trzema laty — kiedy to wogóle telefonów nie było — jednak brak połączeń odczuwamy dotkliwie.

Mamy natomiast urzędników, którym nie może poszczycić się żaden okręg centralny. Każdy nasz posterunek posiada skrzynkę daktyloskopijną i aparat fotograficzny.

— A wyszkolenie? — Prowadzimy je intensywnie. Mamy szkołę przodowników i posterunkowych w Nowogrodzie, szkołę posterunkowych w Baranowiczach, oraz hodowlę i tresurę psów policyjnych w Nieświeżu.

Psy sprowadzamy z Niemiec. Jest to druga, narazie, w Polsce szkoła psów policyjnych.

Naogół dajemy sobie radę i możemy stwierdzić z całkowitą pewnością, że procent przestępstw jest dużo mniejszy, niż w innych okrogach.

W. H.

W sejmie meksykańskim postawie strzelają i mordują się

LONDYN 6.9. — Tel. wł. Donoszą z Meksyku, że w parlamencie podczas obrad nad reformą rolną doszło do krwawej bitki.

Teściowa zastrzeliła swą synową

Mąż cichy współnik zbrodni

PARYŻ 6.9. — Tel. wł. — Na drodze z Loos do Lille zastrzelona została w samochodzie żona notariusza z Lille.

Zbrodni dokonała teściowa.

Europeizacja Turcji

Rząd zamyka źródło zabobonów — klasztory derwiszów

STAMBUŁ 6.9. — Tel. wł. — Rząd turecki wydał rozporządzenie, w myśl którego wszystkie klasztory derwiszów będą zamknięte.

Łapownictwo w Niemczech kwitnie

BERLIN 6.9. — Tel. wł. — W Koblencji został skazany na 2 lata i 4 miesiące urzędnik państwowy za łapownictwo.

Jak sowieły zaprowadzają komunizm w Danji

Pożyczają pieniądze od nalwnych — a później mówią „płsz na Berdyczów"

KOPENHAGA 6.9. — Tel. wł. — Rząd duński zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o pozwolenie aresztowania kierownika misji sowieckiej w Kopenhadze.

Pan komisarz pożyczyl sobie od różnych obywateli duńskich 400.000 koron, a obecnie nie chce nie może płacić.

Polska uzgodniła swe stanowisko z państwami bałkańskimi i bałtyckimi

GENEWA 6.9. — Tel. wł. — Min. Skrzyński przybył wczoraj wieczorem z Paryża. Dziś przed obiadem odbył konferencję z ministrami państw malej Ententy: Beneszem, Ninczyczem i Duka. Wieczorem porozumiewał się z min. estońskim Pustą oraz fińskim Enckellem i przewodniczącym łotewskiej delegacji, Szumanem.

Konferencja stwierdziła zupełną jedynomyślność państw w sprawach znajdujących się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów.

Zeppelin połączy Petrograd z Władywostokiem

RYGA 6.9. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki pertraktuje z pewnem konsorcjum niemieckiem w sprawie utworzenia stałej linii lotniczej, łączącej Petrograd z Władywostokiem.

Na linii tej kursowałyby samoloty typu Zeppelina

Litwa za przykładem Polski ogranicza kredyty Importerom

RYGA 6.9. — Tel. wł. — Litewski bank państwowy odmówił udzielania kredytów wszystkim importerom, tłumacząc to zarządzeniem względami natury politycznej — gospodarczej.

Największy podatnik na świecie



Polski przemysł górniczy, konkurując z Anglią, mógłby się wiele nauczyć w Ameryce

Kryzys w górnictwie angielskim i wielki strajk węglowy w Ameryce wywołał na łamach prasy angielskiej ciekawe zestawienie porównawcze wydajności robotnika amerykańskiego i angielskiego oraz kosztów produkcji.

Badania przemysłu węglowego amerykańskiego przeprowadzone w Pensylwanji wykazały, że wydajność robotnika amerykańskiego wynosi 18 szylingów, czyli 18 pensów, w Anglii zaś 13 szylingów i 6 pensów, czyli 18 szylingów.

Dane powyższe są bardzo pouczające i dla naszych stosunków. Wysokie koszty produkcji w naszych zagłębiach, o których tak często mówiono, są przede wszystkim od urządzeń technicznych, a więc od samych przemysłowców.

Zacofanie techniczne w produkcji węglowej ciągnie za sobą niedzę robotnika i wysokie koszty produkcji, spycha dany kraj z rynku międzynarodowego, jako nie zdolny do konkurencji.

Londyn — Nowy Jork w 36 godzin

w samolotach 100-osobowych

Angielski inżynier Oliver Simons organizuje towarzystwo lotnicze, którego celem będzie budowanie i eksploataowanie ciębnymi samolotów pasażerskich. Samoloty te będą poruszane za pomocą motorów o łącznej sile 3000 koni parowych i będą mogły jednorazowo pomieścić 100 pasażerów.

Wynalazca twierdzi, że abaraty tego będą mogły przebyć drogę z Londynu do Nowego Jorku w 36 godzin.

Komunikacja będzie się odbywała drogą na wyspy Azorki, gdzie odbywać się będzie przeładunek pasażerów.

Jak chowała Austria swego wielkiego pułkownika

„Cesarz Otto" i prezydent Hindenburg złożyli wieńce na trumnie b. szefa sztabu generalnego Austrii

Średniowieczny Rycerz w srebrnej zbroi jechał za trumną

Wiedeń, dnia 2 września. Dziś odbył się pogrzeb feldmarszałka Conrada v. Hoetzendorfa. Republika austriacka chowała do grobu własnym kosztem z niezwykle przepychem i ceremoniałem ostatniego właściciela wojska wojennego armji cesarstwa austriackiego.

Na kilka godzin przed pogrzebem złożony został na trumnę, która przez 3 dni wystawiona była w salach kasyna oficerskiego, olbrzymi wieniec o wstęgach czarno-żółtych z napisem: „Walecznemu feldmarszałkowi Cesarzowa Zyta i Cesarz Otto".

O godz. 3 popołudniu wyruszył kondukt żałobny. Wzięli w nim udział wszyscy żyjący jeszcze i zamieszkali w Austrii generałowie Franciszka Józefa i Karola, wszyscy w cywilu. Gen. Reinke i baron Matuschke reprezentowali obecna armię niemiecką. Zjawił się i twórca traktatu brzeskiego gen. Hoffman.

Oddziały honorowe kawalerji, piechoty i artylerji otwierały kondukt, ułożony według oficjalnego ceremoniału hiszpańskiego. Konni żałobnicy z latarniami i pochodniami otaczali długi szereg wozów galowych z kwiatami. Za trumną jechał na koniu jeździec w srebrzystej zbroi średniowiecznej. Trumna sama spoczywała na lawecie armatniej, a na trumnie złożone były tylko dwa wieńce prezydenta Hindenburga i „cesarza" Ottona.

GENERALNA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ

autonomicznym urzędem ministerstwa pracy

Dowiadujemy się o dalszej reorganizacji ministerstwa pracy i opieki społecznej, co ma na celu oddzielenie funkcji czysto wykonawczych od funkcji projektodawczych i ogólnego dozoru.

Niedawno donosiliśmy, że inspektorat pracy wydzielony został z ministerstwa jako urząd autonomiczny, obecnie dokonuje się wydzielenie z ministerstwa ubezpieczeń społecznych.

Tworzy się zatem generalna dyrekcja ubezpieczeń społecznych, której zadaniem będzie kierowanie i czuwanie nad działalnością instytucji ubezpieczeń społecznych, jak np. Kasy Chorych i t. p. Departament zaś ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pozostawiony, ma taki zakres działania, jak naprzykład depart. bezpieczeństwa publicznego w mln. spr. wewnętrznych w stosunku do Głównej Komendy policji.

Dyrektorem generalnej dyrekcji ubezpieczeń społecznych został p. Janusz Pierchalski.

WYGNANIE cudzoziemców z Austrii

120.000 URZĘDNIKÓW skazanych na banicję

W Austriackiej Radzie narodowej rozważano projekt usunięcia wszystkich cudzoziemców z zajmowanych przez nich stanowisk.

Powodem tak drakońskiego pomysłu jest chroniczny stan bezrobocia panujący w Austrii.

Wedle statystyki w handlu i przemyśle austriackim pracuje około 120 tysięcy cudzoziemców, którzy zabierają chleb rodowitym Austriakom, zmuszając ich do emigracji.

Do uchwały Rady narodowej zastosowało się już wielu przedsięwziętych wiedeńskich wyznawców posady cudzoziemcom.

Dotknęli się tem zarządzeniem przedewszystkiem Czesi.

Nic więc dziwnego, iż czescy fabrykanci zamierzają odpowiedzieć plękem za nadobne i wymawiając pracę Austriakom zajętem w Czechach.

A mimo tej kolosalnej różnicy w płacy koszt własny produkcji w Ameryce wynosi od 5 do 8 szylingów, czyli od 6,75 złotych do 10,8 zł. za tonę. W Anglii zaś 13 szylingów i 6 pensów, czyli 18 złotych.

Dane powyższe są bardzo pouczające i dla naszych stosunków. Wysokie koszty produkcji w naszych zagłębiach, o których tak często mówiono, są przede wszystkim od urządzeń technicznych, a więc od samych przemysłowców.

Zacofanie techniczne w produkcji węglowej ciągnie za sobą niedzę robotnika i wysokie koszty produkcji, spycha dany kraj z rynku międzynarodowego, jako nie zdolny do konkurencji.

SPORT

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

Zagranica ciągle górą!

Sibbit najlepszy z gości — Lange bezkonkurencyjny za motorem — Słaba forma Podgórskiego — Piękne zwycięstwo Majewskiego

WARSZAWA, 7.9. Już dawno Dynasty nie oglądały takich tłumów publiczności, jak w dniu wczorajszym. Boisko, łozę, trybuny, galeria — wszystko nabite ludźmi widać masę widzów, którzy przybyli sprawdzić naocznie, czy porażki amsterdamskie naszych reprezentantów były rzeczywistym rezultatem wyższości ich przeciwników. I oto okazuje się, że w istocie reprezentanci Polski musieli ustępować wielu kolegom zagranicznym.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg kwalifikacyjny 800 mtr.: A. I. Karle (14 sek.), II. Hanke, III. Karle, B. I. Kacperski (14,6 sek.), II. Kuczyński, III. Popończyk, C. I. Sadza (15 sek.), II. Swierczyński, D. I. Popowski (14,4 s.), II. Ochlewski, III. Malycha.

Bieg gości 800 mtr.: I. Sibbit (12,8 s.), II. Abbelein, III. Mermillod.

Bieg półdystansowy 3 km.: I. Turowski (5 min. 4 sek.), II. Hasselbusch, III. „As".

Scratch 1000 mtr. po 3-ch przebiegach: I. repectage: I. Sibbit (13 sek.), II. Abbelein, III. Majewski, IV. Szymczyk, V. Mermillod.

Bieg półdystansowy 5 km.: I. „Grot".

Bieg za motorami 10 km.: I. Lange za Jankowskim (9 min. 49 sek.), II. Oksiu tyw o ¼ okr. w tyle, III. Turowski, IV. Winn.

Bieg premijowy 3800 mtr.: I. Majewski (5 min. 43 sek.), II. Szymczyk, III. Mermillod (Szwajcarja), Sibbit — piąty.

Bieg za motorami 20 km.: I. Lange 20 m. 13 sek., II. Kamiliński o 41 pół okr. zena w tyle, III. Turowski, IV. Winn.

Bieg australijski 7 okr. toru: I. Podgórski (4 min. 3 sek.), II. Majewski, III. Rybak, Sibbit, który de facto był na mecie pierwszy, został zdyskwalifikowany za zalecanie drogi fińskijskiej Podgórskiemu. Ze strony Anglii był to tylko rewanż.

za wypchniecie go do góry na bandzie przez Majewskiego, w chwili gdy Podgórski uciekał dołem. Mimo to Sibbit dołował go dościsł minąc, wykazując bezsprzeczna swą wyższość nad sprinterami warszawskimi.

Scratch II klasy 800 mtr.: I. Hasselbusch (14 sek.), II. „As", III. „Grot".

Bieg półdystansowy 5 km.: I. Abbelein (8 min. 9,4 sek.), II. Oksiu tyw, III. Karle.

Następne wyścigi odbędą się w najbliższy wtorek o godz. 8-ej wieczorem.

Pięcioletni wojsk-sport. I bieg szturmowy o mistrz. O. K. I

W dn. 5 b. m. na boisku 36 p.p. w Warszawie zostały rozegrane wojskowe zawody sportowe o mistrzostwo O. K. I. W pięcioletni wojskowy wygrał zespół 36 p.p. 177 pkt. W indywidualnej konkurencji pierwsze miejsce zajął st. sier. Celzik.

Kraków zdobywa definitywnie puchar Żeleńskiego

Mecz Kraków — Lwów 3:2 (1:2)

W rozegranym wczoraj w Lwowie meczu reprezentacyjnych drużyn największych miast Małopolski, trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł zespół Krakowa, który pokonał lwowian 3:2. Wojsk-sport.

Polonia — Makabi 4:0 (2:0)

Mało umiętności, a dużo kopaniny i krzyku

Wczorajszy mecz Polonii z Makabi panowaniem piłki, odznaczał się brutalnością, która też doprowadziła do zniszczenia i usunięcia z boiska Lotha IV z Polonii i Chaima z Makabi, oraz opuszczenia terenu przez Makabi kopaniny przez Lotha I. W grze debiutował na dłuższą przerwę B. J. debiutował na skrzydle. Sędzia p. Ortylano nie potrafił utrzymać drużyn w kadrach.

W naszych zagłębiach, o których tak często mówiono, są przede wszystkim od urządzeń technicznych, a więc od samych przemysłowców.

Zacofanie techniczne w produkcji węglowej ciągnie za sobą niedzę robotnika i wysokie koszty produkcji, spycha dany kraj z rynku międzynarodowego, jako nie zdolny do konkurencji.

SPORT

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

Zagranica ciągle górą!

Sibbit najlepszy z gości — Lange bezkonkurencyjny za motorem — Słaba forma Podgórskiego — Piękne zwycięstwo Majewskiego

WARSZAWA, 7.9. Już dawno Dynasty nie oglądały takich tłumów publiczności, jak w dniu wczorajszym. Boisko, łozę, trybuny, galeria — wszystko nabite ludźmi widać masę widzów, którzy przybyli sprawdzić naocznie, czy porażki amsterdamskie naszych reprezentantów były rzeczywistym rezultatem wyższości ich przeciwników. I oto okazuje się, że w istocie reprezentanci Polski musieli ustępować wielu kolegom zagranicznym.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg kwalifikacyjny 800 mtr.: A. I. Karle (14 sek.), II. Hanke, III. Karle, B. I. Kacperski (14,6 sek.), II. Kuczyński, III. Popończyk, C. I. Sadza (15 sek.), II. Swierczyński, D. I. Popowski (14,4 s.), II. Ochlewski, III. Malycha.

Bieg gości 800 mtr.: I. Sibbit (12,8 s.), II. Abbelein, III. Mermillod.

Bieg półdystansowy 3 km.: I. Turowski (5 min. 4 sek.), II. Hasselbusch, III. „As".

Scratch 1000 mtr. po 3-ch przebiegach: I. repectage: I. Sibbit (13 sek.), II. Abbelein, III. Majewski, IV. Szymczyk, V. Mermillod.

Bieg półdystansowy 5 km.: I. „Grot".

Bieg za motorami 10 km.: I. Lange za Jankowskim (9 min. 49 sek.), II. Oksiu tyw o ¼ okr. w tyle, III. Turowski, IV. Winn.

Bieg premijowy 3800 mtr.: I. Majewski (5 min. 43 sek.), II. Szymczyk, III. Mermillod (Szwajcarja), Sibbit — piąty.

Bieg za motorami 20 km.: I. Lange 20 m. 13 sek., II. Kamiliński o 41 pół okr. zena w tyle, III. Turowski, IV. Winn.

Bieg australijski 7 okr. toru: I. Podgórski (4 min. 3 sek.), II. Majewski, III. Rybak, Sibbit, który de facto był na mecie pierwszy, został zdyskwalifikowany za zalecanie drogi fińskijskiej Podgórskiemu. Ze strony Anglii był to tylko rewanż.

za wypchniecie go do góry na bandzie przez Majewskiego, w chwili gdy Podgórski uciekał dołem. Mimo to Sibbit dołował go dościsł minąc, wykazując bezsprzeczna swą wyższość nad sprinterami warszawskimi.

Scratch II klasy 800 mtr.: I. Hasselbusch (14 sek.), II. „As", III. „Grot".

Bieg półdystansowy 5 km.: I. Abbelein (8 min. 9,4 sek.), II. Oksiu tyw, III. Karle.

Następne wyścigi odbędą się w najbliższy wtorek o godz. 8-ej wieczorem.

Pięcioletni wojsk-sport. I bieg szturmowy o mistrz. O. K. I

W dn. 5 b. m. na boisku 36 p.p. w Warszawie zostały rozegrane wojskowe zawody sportowe o mistrzostwo O. K. I. W pięcioletni wojskowy wygrał zespół 36 p.p. 177 pkt. W indywidualnej konkurencji pierwsze miejsce zajął st. sier. Celzik.

Kraków zdobywa definitywnie puchar Żeleńskiego

Mecz Kraków — Lwów 3:2 (1:2)

W rozegranym wczoraj w Lwowie meczu reprezentacyjnych drużyn największych miast Małopolski, trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł zespół Krakowa, który pokonał lwowian 3:2. Wojsk-sport.

Polonia — Makabi 4:0 (2:0)

Mało umiętności, a dużo kopaniny i krzyku

Wczorajszy mecz Polonii z Makabi panowaniem piłki, odznaczał się brutalnością, która też doprowadziła do zniszczenia i usunięcia z boiska Lotha IV z Polonii i Chaima z Makabi, oraz opuszczenia terenu przez Makabi kopaniny przez Lotha I. W grze debiutował na dłuższą przerwę B. J. debiutował na skrzydle. Sędzia p. Ortylano nie potrafił utrzymać drużyn w kadrach.

KRWAWY „GENERAŁ ZELAND”

Przywódcą szajki bandyckiej terroryzującej ziemię siedlecką

Skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

W kłótni o podział łupów trzema strzałami zamordował swego kamrata i zastępcę

Sąd okręgowy w Siedlcach rozpoznawał sprawę groźnego bandyty Jana Zelanda, oskarżonego o zamordowanie swego kompana i pomocnika, niejakiego Karpiniuka.

Sprawa miała to następujące: W zaroślach leśnych koło wsi Róża Podgórzna znaleziony został w kwietniu ubiegłego roku trup mężczyzny

w rozkładzie z trzema śmiertelnymi ranami w czasie, pochodzącymi od kul rewolwerowych. Śledztwo prowadzone przez kierownika ekspozytury śledczej w Siedlcach p. Lutostańskiego ustaliło, że zamordowanym jest bandyta Karpiniuk.

Wdrożono dochodzenia celem odkrycia sprawców zbrodni. Przez

ośm miesięcy trwało żmudne śledztwo, aż wreszcie policjanci wpadli na ślad, który zaprowadził ich do sadyby zamieszkałego w Róży Podgórznej — Jana Zelanda — człowieka o nieokreślonym zajęciu. Przez dziewięć miesięcy trwała obserwacja, wreszcie zebrano potrzebną ilość dowodów i Zeland powędrował do więzienia.

Wtedy dopiero wyszły na jaw rzeczy niezwykłe.

Okazało się, że Zeland był prowodyrem małej, bo liczącej zaledwie 5 osób, ale doskonale zorganizowanej

szajki bandytów grasującej w powiatach siedleckim i łukowskim.

Sam nie chodził „na robotę”, lecz „nadawał” ją bandzie, będąc w kontakcie z miejscową ludnością.

Od swego zastępcy odbierał należny mu część łupów i dostarczał bandytom ukrytym w gąszczach leśnych pożywienia i pieniędzy.

Posiadał małe gospodarstwo — nie trudnił się jednak rolnictwem. Stodołę np. miał tak urządzoną, że w przeróżnych skrytkach chował bezpiecznie bandytów. Najbardziej szczegółowa rewizja, nie dawała wyników.

Wsie, na które napadała banda Zelanda, terroryzowane były groźbą

„czerwonego koguta” następnie obrabowywane do szczętności.

Karpiniuk, który był właściwym dowódcą bandy, pewnego dnia

zbuntował się przeciwko „generałowi” — jak nazywano Zelanda — i postanowił nie oddawać mu łupu.

„General” wezwał Karpiniuka na rozmowę, w czasie której wywiązała się sprzeczka. Wreszcie z ręki Zelanda padły

3 strzały mordercze.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nitkowskiego przychylił się do wniosku prokuratora Frackiewicza i skazał Zelanda na 10 lat ciężkiego więzienia.

Ziemia siedlecka odetchnęła, uwolniona od teroru groźnego bandyty.

Zbrodniarz nie okazał skruchy. Po wyroku w czasie wyprowadzania z sali krzyknął do kierownika ekspozytury śledczej:

— Zemsta cię nie minie.

Kula Zelanda znajdzie cię wszędzie — chociażbyś skrył się pod ziemią!

BERLIN POD GROZĄ BANDY PODPALACZY

Dzień po dniu wybuchają pożary, podłożone na strychach domów na wschodzie i południu Berlina

STRAŻ OGNIOWA I POLICJA ZMOBILIZOWANE

9000 marek nagrody za wykrycie sprawców

Berlin, 3 września.

Ou miesiąca szerzą się w Berlinie dziwne, niezrozumiałe pożary. Jakgdyby jakaś

epidemia ognowa

wybuchła w południowych i wschodnich dzielnicach Berlina. Co drugi, co trzeci dzień wybuchają gdzieś pożary z niewiadomych przyczyn. Zaczyna się zawsze na strychu, pod dachem, i zanim straż ogniowa i mieszkańcy zdążą się spostrzedz i wystąpić do walki z żywiołem, już zwykłe cały strych i dach stoja w płomieniach i padają ich pastwa.

Najcharakterystyczniejsze jest że państwa pożarów padają prawie wyłącznie

domy narożne,

mające po kilka wyjść na różne ulice.

Po serii dziesięciu takich pożarów policja przysłała do wniosku, że są one napewno skutkiem podpalenia, które uprawia albo jakiś człowiek obłąkany, marnjak pożarowy, albo zbrodnica

szajka podpalaczy. W przedzium policji utworzono specjalny urząd decernenta od podpalenia.

Wydano specjalne instrukcje dla policji w tych ubogich robotniczych przeważnie dzielnicach i wyznaczono 3000 marek nagrody za wykrycie sprawców.

Na tę zapowiedź zdecydowanej walki

podpalacze berlińscy odpowiedzieli dzisiejszej nocy drwiąco — serją aż czterech podpaleni. W dwóch miejscach zdołano opanować wykręć na czas i ugasić. Ale w dwóch innych domach, przy dwóch sąsiadujących ze sobą ulicach w Lichtenbergu spłonęły dwa dachy i dwa strychy, czyniąc najwyższe piętra niezdolne-

mi do użytku.

W prasie i policji dziś wrę. Do dawnych zarządzeń dodano nowe. W całej dzielnicy mają być wprowadzone

obowiązkowe dyżury mieszkańców

i utworzone „komitety” domowe, jak w czasach rewolucji i zaburzeń w Rosji. We wczesnych godzinach rannych, o świcie mają krążyć nad miastem

specjalne samoloty strażnicze — bo w tych godzinach dokonano wszystkich dotychczasowych podpaleni.

Wreszcie nagrodę za wykrycie sprawców potrójono: zamiast 3000 wynosi ona od dziś 9000 marek.

Cztery miliony bagnatów

trzymają w ręku Europa

Polska na czwartym miejscu

pod względem liczebności armii

Biuro statystyczne Ligi Narodów ogłosiło cyfry, dotyczące stanu armii w poszczególnych państwach europejskich.

Według tych danych najsilniejszą armię w Europie posiada Francja, trzymająca pod bronią 760.500 żołnierzy i oficerów; drugie miejsce zajmuje Rosja — 698.500, Anglia — 593.000, czwarte miejsce Polska — 294.000, Hiszpania — 272.000, Rumunia — 193.000, Włochy — 188.500, Jugosławia — 152.000, Czechosłowacja — 150.000, Belgia — 119.000, Niemcy — 100.000, w pozostałych państwach — 277.000.

Armie państw europejskich razem wzięte posiadają 3.797.500 oficerów i szeregowców na 405 milionów mieszkańców.

W stosunku do ilości mieszkańców poszczególnych krajów armia francuska stanowi 20 pro-

cent ludności Francji, sowiecka — 18, angielska — 15,6, polska — 7,8, hiszpańska — 7,2, rumuńska — 5,1, włoska — 4,9, jugosłowiańska — 4, czechosłowacka — 3,95, belgijska — 2,9 i niemiecka — 2,6 procent.

Loterja Państwowa
Ciągnięcie — 15 października

Pojawiły się losy do I-tej klasy dwunastej Loterii Państwowej.

W planie tej Loterii podwyższono premie z 200.000 zł. na 250.000 zł. i zwiększono też — i to bardzo znacznie — ilość wygranych.

W poprzedniej loterii było 10 wygranych po 2.000 zł., a 14 po 1.000 zł. — obecnie ustanowiono 60 wygranych po 2.000 zł., a 120 wygranych po 1.000 zł.

Suma wszystkich wygranych tej loterii wynosi 9.824.000 zł.

Ciągnięcie I-tej klasy tej loterii wyznaczono na połowę października.

Magiczny gwiazdozbiór

Rozwiązwanie

JESZCZE 10 DNI CHŁODU I DESZCZÓW

a potem rozkoszna słoneczna jesień

Proroctwa wiedeńskiej stacji

meteorologicznej

Kalendarz katerycznie twierdzi, że lato jeszcze trwa i trwać będzie aż do 21-go września.

Ale trudno być biurokrata i przestrzegać kalendarzowych przepisów bo... przebieganie pewne.

Lato już się skończyło, czego najlepszym dowodem są ostatnie dni chłodne i deszczowe.

Jaką mieć będziemy jesień? Oto pytanie aktualne. Próbuje odpowiedzieć na nie wiedeńska centrala meteorologiczna. Prze-

powiada ona na zasadzie doświadczeń wielu lat i obecnych spostrzeżeń meteorologicznych, że około 2-tych tygodni trwać będzie obecna chłodna i deszczowa pogoda, po-

czem nastąpią przepiękne dni, które przeciągną się aż do listopada.

Będą to pożegnalne występy słońca w całej jego krasie.

A potem...

Brrr... Nie pykajcie, co potem? Nagła, ostra, gwałtowna zima!

Sztuki akrobatyczne

na wysokości 30 pięter



Na dachu hotelu Mac Alpin przy ulicy Broadway w Nowym Jorku, słynny gimnastyk amerykański Johnny R. Reynolds dokonywał sztuk akrobatycznych.

Na fotografii widzimy najbardziej niebezpieczny moment — kiedy Reynolds na wysokości 30 pięter utrzymywał równowagę, siedząc na krawędzi, opierając się tylko na dwóch nogach.

Południowo-afrykańska fryzura



Im krótsze i twardsze uwłosienie głowy, tym modniejsze.

Wyspa świętej Heleny

idealnym krajem

bez podatków, drożyny

i głodu mieszkaniowego

Idylliczne życie wśród wspomnień napoleońskich

Komu obrzydły podatki i radby się od nich wymigać, temu należy polecić najgoręcej wyspę świętej Heleny.

W tym pięknym zakątku świata panuje prawdziwy raj. Mieszkańcy znają

jeden tylko podatek w wysokości 3 szylingów na głowę męską rocznie.

Kobiety i dzieci wolne są od daniny na rzecz skarbu.

A życie przyletem jest niezmierznie tanie.

Piękną willę złożoną z 8 pokoi wynająć można za 20 funtów angielskich na rok.

Czynsz wspaniałego mieszkania w mieście wynosi 2 funty szterlingów miesięcznie, służąca pobiera 2 szylingi tygodniowo.

Robotnik pracuje za 25 groszy na godzinę.

Utrzymanie kosztuje nie wiele gdyż jarzyn jest pod dostatkiem, chleba wbród, ryb więcej, niż ludność zdoła spożyć.

Pewien kłopot sprawia tylko brak mięsa.

Nieraz tygodniami trzeba czekać, aż ukaże się na targu zarzynany baran lub wół.

A przyletem wszystkim miło jest żyć wśród

napoleońskich wspomnień. Wedle legendy miejscowej po kazuje się dotąd duch

cesarza Francuzów stałe na cyplu skały i spogląda w przestrzeń oceanu, tak jak ongiś, gdy spędzał na wyspie lata wygnania.



Grecki

policjant

kieruje ruchem ulicznym pod charakterystycznym parasolem

Elegantki indo-chińskie



OBAWIAJĄ SIĘ SŁONCA

Młode dziewczęta w Indo-Chinach spacerują z parasolami, który służy raczej dla ozdoby, niż dla osłony.

Pe atakach wątroby wątki organizm p. Szaykowskiego wymaga dłuższej kuracji.

Biegli w tych sprawach adwokaci orzekli, że to tylko przymus
będzie najlepszą receptą.

Czytelnicy przypominają sobie, że p. Szaykowski pozwał przed sąd red. Lubkiewicza.

Zaskarżył, obraził się.

odwołał się do wymiaru sprawiedliwości i to w dodatku nie osobiście, jako p. Szaykowski. Wszystko to co o mni pisa- no, powiedział sobie p. Szaykow- ski, to głupstwo, gdyby nie to, że jestem urzędnikiem.

Coż może uratować jeśli nie powaga urzędu, a właściwie in- stytucji półurzędowej, utrzymu- jącej się z grosza publicznego. Naskutek skargi p. Szaykow- skiego, redaktor odpowiedzialny naszego pisma stawil się na rozprawę

poraz pierwszy

przed kilku miesiącami. Rozpra- wa niestety nie doszła do skut- ku, gdyż na dzień przedtem

zdrowy na ciele i na umyśle

p. Szaykowski powiadomił w dniu rozstrzygającym Sąd de- peszą z Warszawy, że trafił go... atak wątroby.

Obrona redakt. Lubkiewicza wówczas widząc w osobie p. Szaykowskiego

najbardziej cennego świadka,

prosiła Sąd o odroczenie roz- prawy.

Nowa rozprawa wyznaczona na dzień 7-go września była i dla obrony red. Lubkiewicza, i dla świadków a nawet dla zwo- lenników p. Szaykowskiego nie- spodzianką.

Mówiono wprawdzie w kolu- rach sądowych, że p. Szaykow- ski w sobotę ubiegłą badał grunt

czy aby się nie da sprawę odroczyć

gdyż... nie czuje się do niej przy- gotowanym. Nikt jednakże nie

przypuszczał, że p. Szaykowski zakpi sobie i na rozprawę nie przybędzie.

Wczoraj

poraz wtóry

red. Lubkiewicz stawil się do Sądu wraz

ze swoimi

obrońcami. Długo oskarżony i jego obrońcy, czekali w ko- luarach sądowych na oskarży- ciela. Napróżno. Tym razem p. Szaykowski nie stawil się

a nawet świadectwa lekarskiego nie złożył

na usprawiedliwienie niestawie- nictwa.

Obrona red. Lubkiewicza w osobach pp. adw.: Nowodwor- scha, Perzyńskiego, Ettingera i Gruszkiewicza zabrała głos.

Jeszcze raz podkreślono wy- raźnie, że p. Szaykowski jest poto potrzebny, aby

przed Sądem i społeczeństwem

w ogniu krzyżowych pytań po- twierdził to, o czym pisał „Dzie- nnik”. Oskarżyciel i generalny świadek oskarżenia p. Szaykow- ski został przez obronę wezwa- ny, jako

świadek obrony.

Mec. Perzyński między innymi wskazał jako skuteczną receptę

zachęć ze strony poliej, która skutecznie leczy od sądowstręgu

nietylko oskarżonych a czasami nawet oskarżycieli.

Sąd po naradzie skazał świad- ków, którzy nie usprawiedliwili swojej nieobecności na grzywnę 100 zł. zaś

p. Szaykowskiego na grzywnę 200 złotych.

W toku rozprawy usłuży in- formatorzy komunikowali o każ-

dym kroku p. Szaykowskiego, który tym razem zamierza po- dobno wytłomaczyć się przed Sądem obowiązkiem służbowym. Wiele mówiono

w koluarach sądowych

na temat wczorajszej rozprawy.

Pamiętajcie o wdowach i sierotach po bohaterskich funkcjonariuszach Policji Państwowej, którzy padli na posterunku.

Obchód 100-letniej rocznicy śmierci poety Fr. Karpińskiego.

Dnia 6 b. m. w Łyskowie (pow. Wolkowski) odbył się ob- chód ku uczczeniu śmierci po- ety Franciszka Karpińskiego, któ- rego pomnik pośmiertny znaj- duje się w Łyskowie.

Obchód wypadł imponująco szczegóły podamy.

Czerwone szmaty na ulicach Białegostoku.

W nocy z niedzieli na ponie- dziale komunikacji wywiesili w Białymstoku czerwone płach- te z napisem: „Precz z wojnami imperialistycznymi! Niech żyje wojna domowa”.

Porachunki załatwione przy pomocy rewolweru.

W dn. 6 b. m. o g. 21, przy domkach dworskich w maj. Doj- lidy, pomiędzy Sawickim Win- centym, mieszk. wsi Sobolewo gm. Dojlidy, a Cyklem Micha- lem i Hajdukiem Józefem za- mieszk. w Dojldach, wynikła sprzeczka, podczas której Sa- wicki wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił dwukrotnie, raniąc Cy- ka w lewą rękę, poczem zbiegli Sawicki był w stanie podchmie- lonym. Rannego skierowano do szpitala żydowskiego. Poszuki- wania za zbiegłym zarządzono.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku. Jaki Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział A, wciągnięte zo- stały następujące firmy:

(C. d.)

W dniu 31 lipca 1925 r.

Pod Nr. 4025. Firma przedsiębior- stwa: „Sprzedaż mięsa — Szepszel Brański”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Bieleckiego, Plac Ratuszowy. Właści- ciel: Szepszel Brański zamieszkały w miasteczku Brańsk powiatu Bieleckiego, przy Placu Ratuszowym.

Pod Nr. 4026. Firma przedsiębior- stwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Chasza Brańska”. Przedmiot: sprze- daż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Bieleckiego, Właścicielka Chasza Brańska, za- mieszkająca w miasteczku Brańsk po- wiatu Bieleckiego.

Pod Nr. 4027. Firma przedsiębior- stwa: „Sklep spożywczy — Abram Brański”. Przedmiot: sprzedaż arty- kulów spożywczych. Siedziba: miast. Ciechanowiec powiatu Bieleckiego, Plac 3-go maja. Właściciel Abram Brański zamieszkały w miasteczku Ciechanow- cu powiatu Bieleckiego, przy Placu 3-go maja.

Pod Nr. 4028. Firma przedsiębior- stwa: „Skup i sprzedaż zboża — Elia Brzezińska”. Przedmiot: skup i sprze- daż zboża. Siedziba: miasteczko Sie- miatycze, powiatu Bieleckiego, ulica Ciechanowiecka Nr. 8. Właścicielka Elia Brzezińska, zamieszkała w mie- steczku Siemiatyczach powiatu Bie- lskiego, przy ulicy Ciechanowieckiej pod Nr. 8.

Pod Nr. 4029. Firma przedsiębior- stwa: „Sprzedaż galanterji — Rykła Biber”. Przedmiot: sprzedaż gale- terji. Siedziba: miasteczko Brańsk, powiatu Bieleckiego, ulica Sienkiewi- cza Nr. 22. Właścicielka Rykła Biber, zamieszkała w miasteczku Brańsk po- wiatu Bieleckiego, przy ulicy Sien- kiewicza pod Nr. 22.

Pod Nr. 4030. Firma przedsiębior- stwa: „Sprzedaż galanterji — Boba Białostocka”. Przedmiot: sprzedaż galanterji. Siedziba: miast. Brańsk po- wiatu Bieleckiego. Właścicielka Boba Białostocka, zamieszkała w miastecz- ku Brańsk powiatu Bieleckiego.

Pod Nr. 4031. Firma przedsiębior- stwa: „Sklep spożywczy — Hena Bas”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spo- żywczych. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Bieleckiego. Właścicielka He- na Bas zamieszkała w miasteczku Brańsk powiatu Bieleckiego.

Pod Nr. 4032. Firma przedsiębior- stwa: „Sklep spożywczy — Chasza B rowicz”. Przedmiot: sprzedaż arty- kulów spożywczych. Siedziba: miast. Sienkiewicza Nr. 13. Właścicielka Cha- ja Borowicz, zamieszkała w miast- ku Brańsk powiatu Bieleckiego, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 13.

Pod Nr. 4033. Firma przedsiębior- stwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Frejda Chejfec”. Przedmiot: sprze- daż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Bieleckiego, ulica Sienkiewicza Nr. 37-a. Wła- ścielka Frejda Chejfec, zamieszka- na w miasteczku Brańsk powiatu Bi- lskiego, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 37-a.

(C. d. n.)

DOROŻKI SAMOCHODOWE **AUTO-KURJER**

Zamawiać można telefonicznie (tel. 63) w ciągu całego dnia. „Auto-Kurjer” zaopatrzony jest w liczniki, które wykazują należną opłatę.

Taniej niż dorożka, dogodniej i szybciej znacznie.



228

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”.

Rejestracja rocznika 1907.

Magistrat m. Białegostoku, ni- niejszem wzywa wszystkich me- czczyzn urodzonych w roku 1907, którzy w Białymstoku zamieszku- ją, aby w dniach wyznaczonych poniżej, w godzinach od 9—15, zgłosili się osobiście do Reje- stracji w Magistracie (ul. War- szawska Nr. 21) z dokumentami, utwierdzającymi tożsamość oso- by.

Osoby wyżej wymienione obo- wiązane są w razie zmiany miej- sca pobytu zgłosić się niezwłocz- nie w urzędzie gminnym nowe-

go miejsca pobytu, względnie zamieszkania, który wciągnie je do swego rejestru, zawiadamia- jąc zarazem o przyjęciu zgło- szenia Urząd Gminny poprze- dniego miejsca pobytu.

Osoby posiadające miejsce faktycznego zamieszkania w 2-eh lub więcej gminach, winne reje- strować się w każdej z tych gmin; rejestracji również podlegają osoby, nie mające miejsca za- mieszkania, lub których miejsce zamieszkania nie jest wiadome

Plan rejestracji rocznika 1907.

Nazwiska na litery	A, B, C	w dni	15, 16, 17	września r.b.
.	D, E, F	.	18, 19, 21	.
.	G, H, I	.	22, 23, 24	.
.	J, K	.	25, 26, 28	.
.	L, M, N	.	29, 30	.
.	O, P, R	.	2, 3, 5	października „
.	S	.	6, 7, 8	.
.	T, U, W, Z	.	9, 10, 12	.

Termin rejestracji upływa z dniem 15 października r. b., wo- bec czego osoby zgłaszające się do rejestracji po dniu 15 paździer- nika winny usprawiedliwić przyczyny opóźnienia.

Winny niezadość uczynienia powyższemu wezwaniu ulegnie karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Jeden tyk esencji octowej jako lekarstwo na nieporozumienia rodzinne.

W dniu 5 b. m. o godz. 17-ej, 36 letnia Antonina Ananajewa, matka, w mieszkaniu własnem, Marjampolska 34, usiłowała po- pełnić samobójstwo za pomocą napicia się esencji octowej. Prze-

wieziono ją do szpitala Św. Ro- cha, skąd po udzieleniu pierw- szej pomocy lekarskiej, przewie- ziono do domu. Stan zdrowia dobry. Przyczyna — nieporozu- mienia rodzinne.

Pobili się sąsiedzi.

W dn. 5 b. m. o g. 8 we wsi Dziekonia gm. Krypno, pomię- dzy Janem i Albinem braćmi Dziekońskimi a Kuczyńskim Fran- ciszkiem wynikła bójka, podczas

której wymienieni zadali Ku- czyńskiemu srebą w głowę cięż- ką ranę. Kuczyńskiego przewie- ziono do szpitala w Knyszynie. Dziekońskich zaś aresztowano.

Dziś 2 serje razem „MODERN” 12 aktów (całość)

Krwawa epopea duszy polaka, uwięzionejw mundurze rosyjskiego oficera.

URODA ŻYCIA

wspaniały dramat w 2 serjach, 12 aktach
z życia rosyjskich oficerów.

Według słynnej powieści
Stefana Żeromskiego

W ROLACH GŁÓWNYCH:

JÓZEF WĘGRZYN MARJA BRYDZIŃSKA

Początek o godz. 7 pp.

Ceny od 1 złotego.

Kasa od godz. 6 pp.

WSPÓLNIKA

do dobrze prosperującego handlu artykułami gumowymi poszukuje. Oferty skierować do Redakcji „Dzie- nnika Białostockiego dla Nr. 766.

Dr. Wacław Krajski

choroby seza i wewnątrz- Powrócił. Przyjm. od 10—12 rano i 6—8 wieczor. 880 Kilńskiego 11.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne-skinne. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7. Białystok, ul. Kilńskiego Dr. 8.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety i dzieci od 4—5. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. M. KANEL

Chor. weneryczne, skórne i moczołciowe. Leczenie i przedwiotłanie promieniami Rentgena. Przyjm. od 10—12 i 5—8 w. Kobiety od 4—5 pp. BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe. Powrócił i wznowił przyjęcia. Rano od 8 do 9 g., i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p p. W niedziele od 11-tej do 12-tej ppol.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Lec. i przedwiotłanie promien. Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 4—8. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 37.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe. Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 w. Białystok, ul. Kilńskiego 1 (ul. Niemiecka).

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.